

POSTANOWIENIE

Dnia 1 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

Protokolant Małgorzata Czarzowska

przy udziale prokurator Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej
w sprawie **J. S.**

oskarżonej z art.195 § 1 k.k. w zb. z art. 196 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 1 sierpnia 2024 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od postanowienia Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 17 kwietnia 2023 r., sygn. akt IX Kz 135/23

utrzymującego postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 3 marca 2023 r., sygn. akt VIII K 1238/22,

1) oddała kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną;

**2) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb
Państwa.**

Jerzy Grubba Małgorzata Gierszon Jarosław Matras

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 4 listopada 2022r. Marszałek Sejmu RP – Elżbieta Witek poinformowała właściwego prokuratora, że w dniu 4 listopada 2022r. Sejm RP podjął uchwałę wyrażającą zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł J. S. (k. 219 - 220).

J. S. stanęła pod zarzutem tego, że:

- w dniu 25 października 2020 r. w T. przy ul. R., w Kościele p.w. [...], działając wspólnie i porozumieniu z inną osobą, złośliwie przeszkadzała publicznemu wykonywaniu aktu religijnego Kościoła Katolickiego, znieważając jednocześnie publicznie miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych oraz obrażając uczucia religijne innych osób w ten sposób, że w trakcie trwającej Mszy Świętej, podczas homilii, weszła do wnętrza kościoła, podeszła do nawy głównej i stanęła tyłem do ołtarza, a przodem do zgromadzonych wiernych prezentując wraz mężem P. W. tablice z naniesionymi na nich zapisami: „Kobieto! Sama umiesz decydować!”, oraz „Kobiety powinny mieć prawo decydowania czy urodzić czy nie, a nie państwo w oparciu o ideologię katolicką”, po czym obróciła się w kierunku ołtarza okazując tablice odprawiającym mszę księżom, a następnie przeszła środkiem nawy ku wyjściu, okazując umieszczone na tablicy treści zgromadzonym wiernym, po czym opuściła kościół

tj. popełnienia przestępstwa z art. 195§1 k.k. w zb. z art. 196 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Sąd Rejonowy w Toruniu postanowieniem z dnia 3 marca 2023r. w sprawie VIII K 1238/22 na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k. umorzył postępowanie wobec oskarżonej w zakresie czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Orzeczenie to zaskarżone zostało zażaleniem prokuratora, w którym podniesiono zarzuty:

1. obraży prawa procesowego w postaci art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. mającej wpływ na treść orzeczenia, poprzez umorzenie postępowania karnego na etapie wstępnej kontroli aktu oskarżenia - wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego - przy czym dokonane ustalenia faktyczne opierały się na ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie i wprost odnosiły się do wyjaśnień P. W. złożonych w sprawie PR 2 Ds. [...] tut. Prokuratury (II K 1004/21 Sądu Rejonowego w Toruniu), podczas gdy zakres wstępnej kontroli oskarżenia, przeprowadzanej w trybie art. 339§3 pkt 1 k.p.k., nie obejmuje merytorycznej oceny poszczególnych dowodów oraz ich

wartościowania i przesądzania o winie oskarżonej, do czego w przedmiotowej sprawie w istocie doszło;

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego istotny wpływ jego treść, polegającego na przyjęciu, iż czyn zarzucany J. S. nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie, w szczególności zeznania świadków zawnioskowanych w akcie oskarżenia oraz materiały wizualne wskazują, iż J. S. swoim zachowaniem wyczerpała znamion zarzucanego jej czynu.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Toruniu do merytorycznego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2023r. w sprawie IX Kz 135/23 zażalenia nie uwzględnił i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Postanowienie to zaskarżone zostało kasacją Prokuratora Generalnego, w której podniesiono zarzut:

- rażącego i mającego istotny wpływ na treść postanowienia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433§2 k.p.k. oraz art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 94§1 pkt 5 k.p.k., art. 98§1 k.p.k. i w zw. z art. 458 k.p.k., polegającego na zaniechaniu dokonania przez Sąd Okręgowy w Toruniu prawidłowej, wszechstronnej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu I instancji oraz należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutów oskarżyciela publicznego zawartych w środku odwoławczym i przedstawionej na ich poparcie argumentacji, wskazujących na obrazę art. 339§3 pkt 1 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych w następstwie wadliwej oceny materiału dowodowego, w następstwie czego doszło do niezasadnego utrzymania w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 3 marca 2023 roku, zapadłego z rażącą obrazą art. 339§3 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 17§1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 92 k.p.k., polegającą na przeprowadzeniu oceny dowodów wykraczającej w sposób oczywisty poza ramy prawne umożliwiające procedowanie na posiedzeniu, gdzie

jednocześnie sąd *meriti* wybiórczo, a w konsekwencji wadliwie, ocenił zgromadzony materiał dowodowy w perspektywie realizacji znamion zarzucanego oskarżonej czynu, co skutkowało niezasadnym umorzeniem postępowania karnego przeciwko J. S. , oskarżonej o popełnienie przestępstwa z art. 195§1 k.k. w zb. z art. 196 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k. – z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i utrzymanego w nim mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Toruniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie rozważań w niniejszej sprawie zauważyć wypada, że jako oczywiście bezzasadny należy ocenić zarzut podniesiony w kasacji, a więc zarzut natury procesowej – związany z wadliwą kontrolą odwoławczą postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 3 marca 2023r.

Przypomnieć wypada, że prokuratura zaskarżyła to postanowienie jedynie w zakresie obrazu art. 339§3 pkt 1 k.p.k. oraz co do błędu w ustaleniach faktycznych.

Nie można w niniejszej sprawie mówić o rażącym naruszeniu art 339§3 pkt 1 k.p.k. Umorzenie w tym trybie może nastąpić na podstawie art. 17§1 pkt 2 tylko wówczas, gdy z zebranego w postępowaniu przygotowawczym materiału dowodowego w sposób oczywisty wynika, że zarzucony oskarżonemu czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Takie orzeczenie opierać się musi wyłącznie na niebudzących wątpliwości materiałach postępowania przygotowawczego. I taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Żadne z materiałów zebranych w toku postępowania przygotowawczego nie nasuwały jakichkolwiek wątpliwości, w szczególności co do przebiegu zdarzenia, jego uczestników oraz miejsca i czasu jego zaistnienia. Jedynym problemem w sprawie była prawidłowość przyjętej w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej przypisanego czynu. Stąd istniała możliwość rozstrzygnięcia niniejszej sprawy na posiedzeniu po stwierdzeniu, że zarzucony czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Sąd rozstrzygnął niniejszą sprawę w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, uznany

został on przez Sądy za wiarygodny i nie był też nigdy kwestionowany przez żadną ze stron procesu. Z tych względów nie można również mówić o błędzie w ustaleniach faktycznych.

Już samo powyższe powodowało, że kasacja wniesiona w niniejszej sprawie nie mogła okazać się skuteczna.

Zdecydowanie stwierdzić należy, że jedynym problemem, jaki nasuwa niniejsza sprawa, jest poprawność dokonania wykładni prawa materialnego.

Zarzut jednak w tej przestrzeni, nigdy, w żadnym z wniesionych przez oskarżyciela publicznego środków odwoławczych, nie został postawiony.

Zważywszy jednak na wagę przedmiotowej sprawy, ale przede wszystkim jej nietypowość, wynikającą z bardzo niewielu rozstrzygnięć zapadłych w zakresie omawianej problematyki przed sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym, wykładni art. 195§1 k.k. należy poświęcić kilka zdań komentarza.

Sądowi Najwyższemu orzekającemu w niniejszej sprawie znany jest pogląd przedstawiony w sprawie V KK 432/22 – a zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 października 2023r. Pogląd ten jest o tyle ważki z perspektywy niniejszego rozstrzygnięcia, że dotyczy tego samego zdarzenia osądzanego w wyodrębnionej sprawie P. W.. Sąd Najwyższy stanął tu na stanowisku, że rozpoznając sprawę Sądy umorzyły postępowanie z naruszeniem prawa, zwłaszcza dokonując błędnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod przepis art. 195§1 k.k. Wadliwie bowiem ustalono, że wyczerpujące znamię tego przepisu „przeszkadzanie” nie miało charakteru „złośliwego”.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stoi na odmiennym stanowisku.

Wykładnię przepisu art. 195§1 k.k. należy rozpocząć od przytoczenia jego treści:

- *„kto złośliwie przeszkadza publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.*

Trzeba zatem wyróżnić w dyspozycji tego przepisu trzy wyszczególnione znamiona tego typu czynu zabronionego:

- złośliwie przeszkadzanie,

- publicznemu wykonywaniu aktu religijnego,
- kościoła lub innego związku wyznaniowego.

Nie ulega wątpliwości, że wypełnienie drugiego i trzeciego ze wskazanych znamion jest na gruncie niniejszej sprawy bezdyskusyjne. Nabożeństwo jest jednolitym aktem religijnym o nierozzerwalnym charakterze. Nie ulega zatem wątpliwości, że do zdarzenia doszło w trakcie aktu religijnego, którym jest msza św., a także i to, iż nie ma znaczenia podczas której jej części liturgicznej to nastąpiło – w trakcie homilii czy innej.

Msza św., zgodnie z tradycyjnym podziałem, składa się z: obrzędów wstępnych, liturgii Słowa Bożego, liturgii ofiary Eucharystycznej oraz obrzędów końcowych. Na liturgię Słowa Bożego składają się natomiast:

- czytania biblijne
- śpiewy między czytaniem
- sekwencja
- Ewangelia
- homilia
- wyznanie wiary
- modlitwa powszechna.

Nie ma zatem znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonej to, podczas której części nabożeństwa doszło do przedmiotowego zdarzenia. Bezdyskusyjne jest i to, że ów akt religijny był wykonywany publicznie.

Nie ulega w końcu też wątpliwości, że Kościół Rzymsko – Katolicki jest „kościółem” w rozumieniu analizowanego przepisu.

Wykładni natomiast wymaga zwrot „złośliwie przeszkadza”. Analizę wypada rozpocząć od wskazania, że określenie powyższe poprzez dodanie przysłówka „złośliwie” z pewnością różni się od samego przeszkadzania – niejako „zwykłego”. Ustalenia zatem wymaga jakie cechy wyróżniające należy przypisać owej „złośliwości”, tylko bowiem takie „przeszkadzanie” ma charakter przestępczy.

Zgodnie zatem z definicją zawartą w Wielkim Słowniku Języka Polskiego (PWN wyd. internetowe), złośliwie, oznacza – „*w sposób świadczący o celowym dokuczaniu komuś i sprawianiu mu przykrości*”. Słownik Języka Polskiego (PWN wyd. internetowe) zaś wskazuje, że złośliwy to „*lubiący sprawiać innym przykrość*;

też: *wyrażający takie intencje*". Natomiast Wikisłownik hasło „złośliwy” definiuje jako „*nacechowany wrogością, niechęcią, przejawiający niechęć, wrogość*”.

Już w tej przestrzeni – czysto językowej – należy dostrzec istotne różnice w rozumieniu analizowanego pojęcia pomiędzy cytowanymi wyżej definicjami, a określeniami przytoczonymi w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2023r.

Zacytowane powyżej określenia, co w pełni należy zaakceptować, kładą nacisk na celowość i kierunkowość zachowania cechującego się złośliwością, ma ono być ukierunkowane na celowe sprawienie komuś przykrości, dokuczenie.

Wykładnia językowa wskazuje zatem na to, że przeszkadzanie, aby wyczerpywało znamiona czynu zabronionego z art. 195§1 k.k., musi mieć charakter nie tylko celowy, ale i ukierunkowany na chęć sprawienia przykrości. To zaś celowe sprawianie komuś przykrości, dokuczanie, musi wiązać się z aktem religijnym w trakcie którego następuje. Nie wyczerpuje znamion tego przepisu zatem każde przeszkadzanie (zakłócenie) przebiegu nabożeństwa, ale takie jego zakłócenie, które ma na celu sprawienie przykrości jego uczestnikom, intencjonalnie zwrócone przeciwko owemu aktowi religijnemu.

Taki pogląd prezentują też właściwie wszyscy komentatorzy:

- *Przeszkadzanie musi mieć charakter złośliwy, a więc wyszydzający, musi przybierać postać obrażania, wyśmiania aktu religijnego lub jego uczestników, zmierzać do ich poniżenia, okazania im pogardy. Może również polegać na celowym uniemożliwianiu lub utrudnianiu sprawowania aktów kultu religijnego (...) Samo przeszkadzanie w sprawowaniu takiego aktu, jeżeli nie jest „złośliwe”, nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 195§1 k.k. (vide: A. Błachnio w Komentarzu do Kodeksu Karnego pod red. J. Majewskiego, 2024);*

- *Przeszkadzanie musi mieć charakter złośliwy, wyrażający się w chęci świadomego wyszydzania, obrażania, wyśmiewania, lekceważenia czy też poniżania osób czy uczuć osób wykonujących akty religijne (vide: W. Wróbel w Komentarzu do Kodeksu Karnego pod red. A. Zolla, 2017);*

- *Ustawa wymaga złośliwości działania sprawcy, co ogranicza karalną formę zamiaru do zamiaru bezpośredniego. Sprawca kierować musi się przy tym szczególną motywacją, wyrażającą się w chęci dokuczenia innej osobie,*

ośmieszenia aktu religijnego czy uroczystości pogrzebowych lub żałobnych, bez innych racji przemawiających za jego zachowaniem (vide: K. Lipiński w Komentarzu do Kodeksu Karnego pod red. J. Giezka, 2021);

- *Przeszkadzanie musi być złośliwe, a więc sprawca postępuje świadomie, kierując się chęcią sprawienia innym dolegliwości* (vide: J. Piórkowska - Flieger w Komentarzu do Kodeksu Karnego pod red. T. Bojarski, 2015);

- *Komentowany przepis penalizuje tylko takie przeszkadzanie aktowi religijnemu, które ma charakter złośliwy, czyli motywowane chęcią poniżenia, wyszydzenia danej religii czy też obrażenia uczuć osób biorących udział w akcie religijnym. Za złośliwe uznać należy także przeszkadzanie dla zabawy* (vide: N. Kłaczyńska w Komentarzu do Kodeksu Karnego pod red. J. Giezka, 2014)

W cytowanych fragmentach komentatorzy w istocie prezentują stanowisko jednolite w zakresie rozumienia znamienia „złośliwie”.

Natomiast orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie, poza przywołanym wyżej postanowieniem z 27 października 2023r., praktycznie nie istnieje.

Przechodząc na grunt wykładni systemowej omawianego zagadnienia warto również zauważyć, że tym samym znamieniem posłużył się ustawodawca redagując art. 145§1 k.k., 218 k.k. oraz 218a k.k.

W pierwszym z tych przepisów wskazuje się, że popełnia czyn zabroniony kto, odbywając służbę zastępującą służbę wojskową odmawia pełnienia tej służby, złośliwie lub uporczywie odmawia wykonania obowiązku wynikającego z tej służby albo polecenia w sprawach służbowych.

Jak wynika z powyższego, ustawodawca wyraźnie rozgranicza pojęcia „złośliwości” i „uporczywości”. Zachowania złośliwe, co do zasady, nie są zatem definiowane poprzez znamień uporczywości takiego zachowania.

Również na gruncie tego przepisu wskazuje się, że:

- *Złośliwość obejmuje szczególne nastawienie psychiczne sprawcy, charakteryzujące się chęcią dokuczenia, poniżenia lub okazania nieuzasadnionej niechęci czy wrogości.* (vide: J. Kosonoga - Zygmunt w Komentarzu do Kodeksu Karnego pod red. J. Majewskiego, 2024 i analogicznie P. Kozłowska - Kalisz w Komentarzu do Kodeksu Karnego pod red. M. Mozgawy, 2021);

- *Musi spełniać warunki złośliwości. Chodzi o natężenie złej woli naznaczone chęcią dokuczenia lub okazania lekceważenia, wzgardy, nieuzasadnionej wrogości* (vide: D. Gruszecka w Komentarzu do Kodeksu Karnego pod red. J. Giezek, 2021);

Również w analogicznej formule „złośliwie lub uporczywie” znamiona czynu zabronionego zredagowano w dyspozycjach art. 218 i 218a k.k.

Na gruncie tych przepisów także wskazuje się, że:

- *Wykazanie złośliwości wymaga więc wskazania, że osoba wykonująca czynności z zakresu prawa pracy jest w pełni świadoma tego, że narusza prawa pracownika i chce tego (zamiar bezpośredni). Znamienna „złośliwość objawia się w niemożliwej racjonalnie do umotywowania woli zaszkodzenia pracownikowi, perfidnym zachowaniu, dokuczeniu mu, poniżeniu, wyrządzeniu krzywdy” – wyrok SN z 17.01.2017r. (vide: D. Tokarczyk w Komentarz do niektórych przepisów ustawy - Kodeks karny, [w:] Przepęstwa i wykroczenia związane z zatrudnieniem. Komentarz, 2021).*

Również zatem i wynik wykładni systemowej prowadzi do spóznego wniosku, że **na gruncie różnych przepisów Kodeksu karnego, rozumienie znamienia „złośliwie” jest jednolite i obejmuje szczególne nastawienie psychiczne sprawcy, charakteryzujące się chęcią dokuczenia, poniżenia lub okazania nieuzasadnionej niechęci czy wrogości. Dyspozycja art. 195§1 k.k. tę niechęć, wrogość czy chęć poniżenia, nierozzerwalnie wiąże się z zachowaniem mającym na celu przeszkadzanie w wykonywaniu aktu religijnego i skierowana jest wobec jego uczestników.**

Jak wydaje się, zaprezentowane powyżej rozumienie znamienia „złośliwego przeszkadzania” miało wręcz charakter powszechny i bezdyskusyjny, skoro w dniu 11 kwietnia 2022r. w sejmie odbyło się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu nowelizacji Kodeksu karnego. Projekt ten zakładał, że: „w ustawie z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2021 r. poz. 2345 i 2447) wprowadza się następujące zmiany: „art. 195 otrzymuje brzmienie:

Art. 195 § 1. Kto przeszkadza publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto przeszkadza pogrzebowi, uroczystościom lub obrzędom żałobnym.

§ 3. Sprawca czynu określonego w § 1 lub 2, który doprowadza do przerwania wykonywania aktu religijnego lub przebiegu pogrzebu, uroczystości lub obrzędów żałobnych, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” (Druk Sejmowy nr 2756, Warszawa, 3 listopada 2022r.).

Jak wynikało z uzasadnienia tego projektu: „Projekt proponuje likwidację znamienia złośliwego charakteru zachowania sprawcy, które ogranicza karalność do działania sprawcy z zamiarem bezpośrednim kierunkowym (cum dolo directo colorato). (...) Zapewnienie efektywnej prawnokarnej ochrony przed naruszeniami wolności sumienia lub wyznania wymaga szerszego ukształtowania strony podmiotowej czynów zabronionych z art. 195 k.k., gdyż sprawcy działają również w wyniku innych niż złośliwość, lecz również nagannych motywacji, ale w obecnym stanie prawnym nie ponoszą oni odpowiedzialności karnej pomimo bezspornego naruszenia przysługujących każdemu człowiekowi gwarancji nieskrępowanego uzewnętrzniania własnych przekonań religijnych. Należy więc objąć karalnością każde umyślne działanie sprawcy”.

Nowelizacja ta nie znalazła dostatecznego poparcia politycznego.

Jednak zauważyć należy, że uzasadnienie tego projektu również jednoznacznie wskazywało, iż znamię „złośliwości”, którym posługuje się art. 195§1 k.k., należy odnosić wyłącznie do zachowań ukierunkowanych na działania naruszające wolność sumienia.

Warto także zauważyć, że art. 51 k.w. również reguluje kwestię zakłócania spokoju i porządku publicznego.

Art. 51§1 k.w. stanowi, że: - „kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spójność, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”.

Przy czym: *„użycie przez ustawodawcę określenia "zakłócenie" wskazuje, że chodzi o wywołanie gdzieś niepokoju, zamieszania naruszającego ustalony porządek, normy współżycia społecznego czy też naturalny bieg spraw, co w efekcie powoduje oburzenie, podenerwowanie lub zgorszenie. W rozumieniu art. 51*

zakłócenie spokoju publicznego oznacza takie zachowanie, podjęte w miejscach ogólnodostępnych lub też niedostępnych, które narusza stan równowagi psychicznej nieoznaczonej liczby osób znajdujących się w miejscu publicznym, przy czym skutek działania sprawcy, przewidziany w dyspozycji przepisu, musi wystąpić przynajmniej w stosunku do jednej osoby. Natomiast przez zakłócenie porządku publicznego należy rozumieć działanie, podjęte w miejscach publicznych, naruszające obowiązujące przepisy bądź też ogólnie przyjęte normy zachowania się, zwyczaje, których utrzymanie leży w interesie ogółu. Inaczej rzecz ujmując, działanie sprawcy ma polegać na uniemożliwieniu lub utrudnieniu innym ludziom normalnego zachowania się przyjętego w danych miejscu, czasie i okolicznościach, przy czym skutek nie musi obejmować wszystkich, ale musi wystąpić przynajmniej w stosunku do jednej osoby.” (vide: W. Jankowski w Komentarzu do Kodeksu Wykroczeń pod red. T. Grzegorzcyka, 2013).

Jeżeli zatem popełnienie wykroczenia z art. 51§1 k.k. polega na takim zachowaniu sprawcy, które uniemożliwia lub utrudnia innym ludziom normalne zachowywanie się przyjęte w danych miejscu, czasie i okolicznościach, to z pewnością zakresy penalizacji określone przez ten przepis oraz art. 195§1 k.k. krzyżują się. Nie ma bowiem racjonalnego powodu ku temu, aby przyjmować, że wykroczenie z art. 51§1 k.w. nie może być dokonane w miejscu wykonywania kultu religijnego, a owo zakłócanie, którym posługuje się ten przepis, nie może polegać na „przeszkadzaniu publicznemu wykonywaniu aktu religijnego”.

Zauważyć zatem należy, porównując brzmienia dyspozycji obu omawianych przepisów, że ustawodawca zdecydowanie wyższy stopień społecznej szkodliwości przyjmuje dla tych zachowań sprawcy, które charakteryzują się „złośliwością”. To zatem ta „złośliwość” decyduje o zakwalifikowaniu danego czynu jako przestępstwa, nie zaś miejsce, czy czas jego popełnienia.

Przechodząc na poziom wykładni celowościowej i nawiązując do powyższych konstatacji, stwierdzić należy, że wolą ustawodawcy z pewnością nie było penalizowanie jako przestępstwa, każdego przeszkadzania publicznemu wykonywaniu aktu religijnego – w tym kierunku zmierzał dopiero omawiany wyżej projekt nowelizacji art. 195§1 k.k. wprowadzając dodatkowo typ kwalifikowany dla doprowadzenia do przerwania wykonywania aktu religijnego. Już tylko na

marginesie zauważyć wypada, że najczęściej przeszkadzanie w wykonywaniu aktu religijnego wiązałoby się z choćby chwilowym jego przerwaniem, co oznaczałoby drakońskie zaostrenie odpowiedzialności karnej za ten czyn.

Analizując w dalszym ciągu znamię „złośliwego” przeszkadzania zauważyć należy, że przestępstwo z art. 195§1 k.k. zamieszczone zostało w Rozdziale XXIV Kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania. Celem ustawodawcy było zatem takie określenie zakresu odpowiedzialności sprawców, aby wyeliminować zachowania naruszające gwarantowaną konstytucyjnie każdemu obywatelowi wolność sumienia i wyznania. Zgodnie z art. 53 ust 2 Konstytucji RP - *wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie.*

Przyjąć zatem należy, że: **przestępstwo z art. 195§1 k.k. polegające na złośliwym przeszkadzaniu w wykonywaniu aktu religijnego charakteryzuje się chęcią dokuczenia, poniżenia lub okazania nieuzasadnionej niechęci czy wrogości co najmniej ograniczającej wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie.**

Jest ono zatem ukierunkowane na penalizację przerwania wykonywania aktu religijnego ze względu na niechęć czy wrogość do tej religii. Samo zaś zakłócenie przebiegu wykonywania aktu religijnego, bez takiej motywacji, wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 51§1 k.w.

Powracając na grunt niniejszej sprawy, jak ustaliły to Sądy obu instancji, w ślad za przedstawionym przez prokuraturę materiałem dowodowym J. W. podczas mszy w dniu 25 października 2020r. w kościele p.w. [...] w T. stanęła wraz z P. W. tyłem do ołtarza, a przodem do wiernych, okazała transparent o treści „Kobieto! Sama umiesz decydować”, a towarzyszący jej mąż miał zaprezentować transparent „Kobiety powinny mieć prawo decydowania czy urodzić czy nie, a nie państwo w oparciu o ideologię katolicką”, następnie okazała tablicę odprawiającym mszę

księżom i przeszła środkiem nawy ku wyjściu okazując umieszczone na tablicy treści zgromadzonym wiernym.

Bezsprzecznie dla pełnej oceny zdarzenia należy dostrzegać jego kontekst, a mianowicie fakt, że było ono wpisane w szeroką falę masowych protestów, które przetoczyły się przez całą Polskę w następstwie ogłoszenia przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 22 października 2020r. (sygn. akt K 1/20), który doprowadził do zaostrzenia przepisów aborcyjnych.

Protesty te skierowane były głównie przeciwko Trybunałowi Konstytucyjnemu i rządowi, który pomawiany był o wywarcie wpływu na wydanie tego orzeczenia i który w tym zakresie narzucił społeczeństwu poglądy mające podłoże religijne.

Protesty nie były natomiast skierowane wprost przeciwko poglądom religijnym obywateli i ich prawu do wyznawania wybranego przez siebie systemu wartości, a więc wolności wyznania i uprawiania kultu.

Z tego względu słusznie Sądy obu instancji przyjęły, że J. W. swym zachowaniem nie wyczerpała znamion przestępstw z art. 195 k.k. i 196 k.k.

Zachowanie jej natomiast winno być ocenione jako wyczerpujące znamiona wykroczenia z art. 51§1 k.w. Jednak karalność tego wykroczenia ustała, zgodnie z dyspozycją art. 45§1 k.w., po trzech latach od jego popełnienia, a więc z dniem 25 października 2023r. Podstawy do prowadzenia takiego postępowania nie daje również art. 45§2 k.w. albowiem przedawnienie nie biegłoby na nowo, skoro w dniu ewentualnego uchylenia prawomocnego rozstrzygnięcia okres przedawnienia już upłynął (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r. – sygn. akt I KZP 15/02).

W tej sytuacji Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[J.J.]

[ms]

Jerzy Grubba Małgorzata Gierszon Jarosław Matras

